

Łeba to nadmorska miejscowość turystyczna położona nad Morzem Bałtyckim, nad rzekami Łebą i Chelstem, na Wybrzeżu Słowiński. Tu w dniach 30.06 – 10.07, wypoczywała w tym roku grupa 50 dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjum z Gminy Sobótka. Czas spędziliśmy przyjemnie i bezpiecznie. Pogoda dopisywała, mogliśmy skorzystać z kąpeli morskich i słonecznych pod baczynym okiem ratowników. Udaliśmy się na 4 wycieczki, jedna z nich to wyjazd na ruchome wydmy w Słowińskim Parku Narodowym. Do podnóża wydym dojechaliśmy melexami, potem przewodnik p. Stanisław Redzik poprowadził nas przez wydmy ku Morzu Bałtyckiemu. Druga wycieczka to zwiedzanie z przewodnikiem wybrzeża klifowego i spacer po miejscowościach Jastrzębia Góra, Puck, Karwia, Krokowa oraz straganach z pamiątkami, lodami i goframi. Kolejna wycieczka to wyjazd do Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku. Dzieci i młodzież mogli zobaczyć najdłuższą Deskę Świata, Muzeum Ciesielnictwa, Dom Sybiraka z łagrem, Dom Tropera Kaszubskiego z Kanady, Dom powstańca z Adampola, Bunkier Gryfa Pomorskiego, Kościółek św. Rafała, Największy Fortepian Świata. Największą atrakcją cieszył się dom do góry nogami. Byliśmy również w Parku Rekreacyjno – Edukacyjnym Sea Park w Sarbsku. W fokarium dzieci oglądały popisy ssaków morskich płetwonogich – foki szare, pospolite, kotiki południowoamerykańskie, uchatki kalifornijskie. W oceanarium prehistorycznym 3D dzieci poznały podwodne olbrzymy z kredy, jury, dewonu. Pokaz połączony z najnowocześniejszymi technikami animacyjnymi dostarczył dzieciom nie lada wrażeń. Zwiedziliśmy tu również Muzeum Marynistyczne, Park makiet zwierząt morskich, Park miniatur latarni morskich polskiego wybrzeża. W oceanarium 3D mogliśmy podglądać morskie zwierzęta z pokładu łodzi podwodnej. Oglądaliśmy interaktywne widowisko multimedialne z udziałem zabawnego wieloryba, woliery z ptakami występującymi na terenie Polski. Dużo wrażeń dostarczyły nam przejażdżka pirackim pociągiem, park zręcznościowo – linowy, wrak na wspak, który nie jednemu z nas, tak jaki i dom do góry nogami, wywołał zaburzenia błędnika.

Każdego dnia wyruchaliśmy na deptaki Łeby, gdzie między straganami dzieci mogły kupować pamiątki, lody, gofry, zapiekanki. Byliśmy w porcie, w wesołym miasteczku. Spacerowaliśmy plażą, oglądaliśmy zachody słońca. Oczywiście nie zabrakło pasowania na kolonistę, które przygotowała najstarsza grupa, zawodów sportowych, wieczoru talentów i dyskotek.

Beata Zmyślona